

Czy wszyscy muszą być tacy sami?!



"Z jakiej firmy masz spodnie?", "Gdzie kupiłeś buty?", "Ile dostajesz tygodniówki?...", to częste pytania, które padają podczas rozmów dzieci i młodzieży. Czy jednak dla wszystkich ważny jest tylko lans? Czy naprawdę nieważne jest "być", tylko "mieć"? Na szczęście tak nie jest, między innymi dlatego, że w naszej szkole pracują takie nauczycielki, jak Ewa Biłek i Dorota Hajduk, edukatorki Odysei Umysłu. B.K.



Drodzy Ludożercy!

Przyglądam się wam każdego dnia na szkolnych korytarzach, ubrany w trzy maski i pięć kapeluszy. Widzę, jak ostrożnie przemykają obok Was kosmici ubrani w kolorowe trampki marki Auchan. Och nie ! Nie pożerajcie ich, cudownie obuci właściciele Conversów! Uwierzcie, że w trampkach za 30 zł też można dotrzeć do celu. O, tam, pod ścianą, stoi OBCA, niepotrzebnie wygadała się, że lubi muzykę Chopina i gra na fortepianie. Żenada ! Ale zanim otoczycie ją zwartą grupą fanów Biebera i zagryziecie szyderczym śmiechem, może okażecie łaskę, o Wspaniali. Wszak piękno ma wiele twarzy.No i ten frajer z 5b, który po lekcjach chodzi do hospicjum. Brrr, przecież tam nie ma miejsca na prawdziwy lans. Hmm... Tylko dlaczego ostatnio powiedział, że znajdzie się tam miejsce dla każdego Ludożercy? Iolkosław (czyli Wiktor Jedrzejczyk)

Strach ma piękne oczy

DRODZY CZYTELNICY,

Przedstawiam Wam redakcję "Cyganetki": Barbara Wojciechowska, świetna erudytką; Zofia Gryboś, wnikliwa obserwatorka; Zuzanna Ochodek, utalentowana literatka; Wiktor Jędrzejczyk, nieprzeciętny umysł; Bartłomiej Witaszczyk, mistrz gier komputerowych; Mikołaj Bagier, pasjonat historii; Kacper Bargiel, kinomaniak...recenzent. I w końcu ja, zwykła nauczycielka w wyjątkowej szkole. Tworzymy naprawdę świetną ekipę, bardzo dobrze się rozumiemy, wspólnie pracujemy, uczymy się od siebie nawzajem. Przyświeca nam jeden cel: "Per aspera ad astra"; niekiedy bowiem jest trudno, jednak gwiazdy są tak blisko...! red. B. Kopacz

Na początek powiem trochę o sobie, aby ten artykuł miał jakikolwiek sens. Mam 12 lat i choć miewałam swoje lęki, nigdy jakoś szczególnie nie bałam się ciemności, potworów zza szafy czy burzy.

Jednak pewnego, jesienno-wieczornego poczułam, że muszę zapalić w pokoju światło, bo inaczej napadnie mnie szalony kościotrup i jego opętany koleżka spod łóżka! Siedziałam, nie mogąc zasnąć dobre 20 minut, aż w końcu odważyłam się pójść do mamy, no bo w końcu nawet jakby za ścianą siedziało 1000 potworów różnej maści, to przy mamusi zawsze bezpiecznie!!! Takie obawy nękały mnie jeszcze dobre 4 wieczory... aż wreszcie!!!

Zadałam sobie pytanie: Czy potwory naprawdę są takie okrutne? Czy one nie śpią, i tylko myślą, jakby tu nas zgładzić czy poniekać? A może po prostu nie ma ich kto przytulić?! No właśnie. Czemu ludzie od początku założyli (jeśli w ogóle uznajemy istnienie potworów), że są złe? I tutaj nasuwa się takie piękne motto: „nie oceniaj książki po okładce”, no a w tym przypadku straszdyła po łbie, paszczy czy co tam kto ma. Od samego początku zakładamy, że im potwór ohydniejszy, tym gorszą rzecz nam zrobi. To zupełnie jak powiedzieć: Nie podobasz mi się! Sio stąd, bo pobiegnę po widły i pochodnie! A może taka zbląkana duszyczka szuka kompana do wieczornych ploteczek? Wyobrażacie sobie to?!

-No i co tam u ciebie?

- Nie uwierzysz, ale Dracula ostatnio na tę imprezę u Mumii przyszedł w pelerynie o 100 lat za stęchłą! Normalnie taka była afera!!!

I tak co wieczór... a potem rodzice się dziwią, że jesteśmy niewyspani!

Więc gdy znów zapragniesz uwiesić się maminego swetra, pomyśl o nocnych markach w trochę inny sposób.

Basia Wojciechowska



Nasza redakcja

B.K.



Patrioci

B.K.

„Historia” - to słowo u wielu ludzi wywołuje dreszcze, ale czy historia musi polegać na siedzeniu w ławce i wkuwaniu dat? U wielu ludzi usłyszałbym odpowiedź „tak”, ale ja uważam, że to siedzenie i wkuwanie można przeżyć trochę inaczej. W szkole nr 25 jest na historię trochę inny sposób. Otóż, pani dyrektor organizuje kółko patriotyczne, na którym siedzenia nie ma. Chodzimy pod różne pomniki upamiętniające bohaterów, m. in. z czasów II Wojny Światowej (np. pomnik Druha Piekiełko). Ale pomniki same nic nie powiedzą o tych czasach, ale to nie problem dla nas; co jakiś czas odwiedzają nas kombatanci, którzy opowiadają nam o tych czasach. Nie tylko opowiadają, mają często pamiątki, które towarzyszyły ich przeżyciom na polu walki. Podczas tych zajęć można się dowiedzieć różnych ciekawostek o polu bitwy, strategii i wielu innych rzeczach. Weźmy na przykład ostatnie spotkanie z kombatantem, który brał udział w powstaniu Warszawskim. Dowiedzieliśmy się od niego, że powstańcy przed godziną „W” jeździli na swoje pozycje, które zawsze znajdowały się po przeciwległej stronie miasta. Mam nadzieję, że po tym, jak to przeczytaliście, spojrzycie na historię z trochę innej strony i pod innym kątem, bo ona nie jest i nigdy nie była nudna. Mikołaj Bagier



Popis raperów

P.D.

Bielskie Studio Filmów Rysunkowych obchodzi w tym roku 50 rocznicę urodzin filmów Bolka i Lolka. Z tej okazji w naszym mieście odbyło się wiele imprez okolicznościowych. Klasa IIa z naszej placówki wzięła udział w konkursie na piosenkę o Bolku i Lolku. Opracowaliśmy aranżację muzyczną do autorskiego tekstu Jarosława Głównki, a całość sfilmowała Mama Kuby Gila. Piosenkę wysłaliśmy na konkurs i okazało się, że została laureatką wraz z 9 innymi, spośród 60 nadesłanych utworów. 7.11.2013. podczas rocznicowej uroczystości Bolka i Lolka, ulicami miasta przeszedł barwny pochód, który zakończył się występami laureatów w/w konkursu w klubie "Klimat"- CH. Sfera. Wesoło wspominamy nasz występ. J. Gwiżdż

SP 25 TO SZKOŁA INNOWACYJNA, BEZPIECZNA I RADOSNA



Jaki nauczyciel, tacy uczniowie! P.D.



Dzień Tabliczki Mnożenia - jury P.D.



Jasełka 2013

B.K.



Grupa innowacyjna z kl. 3b

K.D.

W CYKLU: " NASI PEDAGODZY", PRZEDSTAWIAMY PANIĄ GRAŻYŃĘ PAJDE

- Co jest męczące w pani pracy?
 - Czasami zdarza się, że zbyt intensywny hałas powoduje przemęczenie, szczególnie na przerwach.
 - Jak pani praca nauczycielki przyrody wpływa na pani życie prywatne?
 - Staram się pogodzić pracę i życie prywatne, i jednocześnie rozdzielić te dwie strefy życia od siebie.
 - Czy kiedykolwiek myślała pani o zmianie zawodu?
 - Nie zdarzało mi się to, ponieważ wykonuję to, co zawsze lubiłam i co lubię. Praca z dziećmi daje mi ogromną satysfakcję i wnosi wiele humoru w moje życie.
 - Jaką muzykę i jaką literaturę pani lubi?
 - Muzykę filmową i klasyczną, a literaturę faktu i powieści.
 - Czy pamięta pani jakieś wesołe wydarzenie, które miało miejsce w tej szkole?
 - Każdy dzień przynosi coś wesołego. Młodzież jest „kopalnią pomysłów”, a czasami baaaaaaardzo niespodziewanych sytuacji.
 - Jakie są pani ulubione powiedzonka?
 - „Kruca - papuca”, „co robicie szczupaki?”, „łosie”.
 - Co pani lubi robić w wolnym czasie po szkole?
 - Lubię wypoczywać na świeżym powietrzu i spędzać wolny czas aktywnie.
 - Czego pani u uczniów nie toleruje, a co u nich lubi?
 - Nie toleruję niestosownych zachowań, a lubię roześmiane buzie i logiczne myślenie.
 - Co by pani powiedziała tym uczniom, którzy nie chcą się uczyć?
 - Żeby jednak próbowali mobilizować swoje siły, ponieważ nauka jest ważna, a jej poznawanie krok po kroku na pewno przyniesie efekty. Życzę tym uczniom wytrwałości, cierpliwości oraz sukcesów.
- Zofia Gryboś

W listopadzie 2013 r. rozpoczęły się w naszej szkole dodatkowe zajęcia języka angielskiego, prowadzone w ramach innowacji pedagogicznej „Festivals, food and fun” – poznajemy brytyjskie święta „od kuchni”. Ich celem jest przybliżenie uczniom tradycji i zwyczajów świątecznych, obchodzonych w krajach angielskiego obszaru językowego. Na zajęciach uczniowie nie tylko poznają słownictwo, ale przede wszystkim wspólnie przygotowują tradycyjne potrawy świąteczne, korzystając z angielskich przepisów, uczą się tańców szkockich i irlandzkich oraz redagują własną książkę kucharską.

W zajęciach bierze udział 12 uczniów z kl. 3b. *Pierniczki pięknie pachniały. Hmm... ciekawe, jak będą smakować? Michalina.*
Katarzyna Drzewiecka, nauczycielka języka angielskiego, autorka innowacji



Bezpiecznie - na farmie

B.K.

Ferie już za nami, wszyscy zdrowi i zadowoleni wróciliśmy do szkoły. Myślę, że to w jakimś stopniu zasługa działań, które podejmowane są w naszej szkole, a związane z bezpieczeństwem uczniów.

Dzieci uczestniczą w spotkaniach z pracownikami policji, ratownikami GOPR i WOPR. Każdy uczeń został również przeszkolony z zasad udzielania pomocy przedlekarskiej. W końcu bezpieczeństwo jest najważniejsze.

B.K.



Nauka udzielania pierwszej pomocy

B.K.

RYWALIZACJA, ZAWODY, KONKURSY ZAWSZE WARTO SIĘ SPRAWDZIĆ

KONKURSY, KONKURSY,... czy KONKURSY?

Na początku pomyślmy trochę. Siedzisz na lekcji, nudzisz się, albo słuchasz tłumaczącej coś pani. Ktoś puka do drzwi, mówi, że chce coś ogłosić. Wtedy słyszysz słowa ; „Ogłaszam konkurs z języka polskiego...”. Właśnie..., po co wszystkim konkursy? Do czego one są nam potrzebne? To właśnie będą nasze pytania główne na dzisiejsze rozważania. Powiedzmy, że znaczenie konkursów grupuje się wg roczników. Czwarta i piąta klasa idzie głównie ze względu na oceny. Wszyscy starają się zdobyć tak zwane „dopiski” na świadectwie. Czym one są? „Dopiski” służą tylko do zdobywania dodatkowych punktów, potrzebnych do gimnazjum. Większość uzdolnionych uczniów stara się dostać do dobrego gimnazjum, przez co muszą brać udział w różnorodnych konkursach. Ja sama często w nich uczestniczę, czasem się wygrywa, czasem przegrywa, ale pamiętajcie, że zawsze warto spróbować swoich sił. Niektórzy powiedzą; „Uczestniczę w konkursie tylko dla nagrody!”. Nie jest to w sumie ani dobre, ani złe. Z jednej strony, wtedy muszą się więcej uczyć, lecz z drugiej strony, zaraz po konkursie wszystko im z głowy umyka. Na takie sprawy niestety nie ma rady. Mam nadzieję, że często uczestniczycie w konkursach, a jeżeli tak, to powodzenia!

Zuzanna Ochodek

OLIMPIADA! TO JEST TO!

Igrzyska Olimpijskie to najstarsza międzynarodowa impreza sportowa, organizowana co cztery lata w różnych krajach, pod hasłem szlachetnego współzawodnictwa. Największe na świecie spotkanie sportowców dyscyplin zimowych odbędzie się w Soci w lutym tego roku.

Niekiedy nawet nie zdajemy sobie sprawy, że wśród nas, w naszej dzielnicy, w mieście, w którym mieszkamy, żyją sportowcy, którzy są na stałe związani z Olimpiadą.

Oto dwaj z nich:

Marian Kasprzyk, złoty medalista; Piotr Paluch, trener kadry olimpijskiej w snowboardzie.



Trener Piotr Paluch

Internet

Maja Paluch, uczennica kl. 5a jest córką byłego trenera kadry olimpijskiej w snowboardzie. Jej tata, Piotr Paluch, od dzieciństwa wykazywał duże zainteresowanie sportem. Był prekursorem snowboardu w Polsce, już jako student AWF Kraków współpracował z kadrą narodową w snowboardzie, biorąc czynny udział w przygotowaniach zawodników do Olimpiady w Nagano. W roku 2000 został samodzielnym trenerem polskiej kadry snowboardzistów. Pod jego opieką trenowali: Jagna Marczałajtis, Łukasz Starowicz, Mateusz Ligocki. W roku 2002, na Igrzyskach Olimpijskich w Salt Lake City, jego zawodniczka, Jagna Marczałajtis, zajęła czwarte miejsce. Podczas swojej kariery trenerskiej, pan Piotr wraz ze swoimi zawodnikami, zdobył kilkanaście złotych medali Mistrzostw Polski, czołowe miejsca w Pucharze Europy i Świata. Obecnie, po zakończeniu pracy trenerskiej, prowadzi klub sportowy dla dzieci i młodzieży, szukając i szkoląc młode talenty. Propaguje tym samym ideę olimpijską, dlatego możemy pana Piotra Palucha nazwać BOHATEREM Z CYGANIAKA. B.K.



Mistrz Olimpijski

Internet

ZAGRAJMY!

W tym wydaniu polecam Wam grę pt.: „Unchurtet 2”. Jest to gra z kategorii przygodowych, od + 12 lat. Sam grałem w tę grę i dała mi wiele satysfakcji. Gra oferuje parkur, czyli skakanie po budynkach, jak również strzelanie z broni. Zmusza także do logicznego myślenia. Mam uwagi do trybu poruszania się, który nie jest zbyt realistyczny. Zagrajcie, a nie pożałujecie. Bartek Witaszczyk

OGŁĄDAMY!

Jeżeli lubicie wyścigi samochodowe, to ten film jest dla Was. „Wyścig”, bo o nim piszę, ogólnie podobał mi się. Jednak, moim zdaniem, zbyt wiele było wybuchów i ucieczek, a za mało rajdów na torze wyścigowym. Fabuła filmu opowiada o rywalizacji mistrza Formuły 1, Niki Laudy i amatora z Wielkiej Brytanii, Johna Hunta, który boryka się z przeciwnościami losu. Oczywiście następuje punkt zwrotny i John bierze się do pracy, pokonuje słabości, trenuje

w Formule 1. Jak skończyła się rywalizacja dwóch kierowców rajdowych? Zobaczcie sami. Kacper Bargiel

Wybitny polski pięściarz, złoty medalista Igrzysk Olimpijskich, wielokrotny medalista Mistrzostw Europy i Polski, Marian Kasprzyk, to bez wątpienia bohater naszego miasta.

Jako wybitny bielszczanin, Uchwałą Rady Miasta z 9 listopada 1999r. został wpisany do "Księgi Zasłużonych dla Miasta Bielska Białej". Nadal aktywnie działa na rzecz lokalnej społeczności. Prowadzi charytatywną działalność na rzecz	byłych sportowców, jest aktywnym członkiem Beskidzkiej Rady Olimpijskiej. Jest człowiekiem prawego charakteru i niezwyklej życzliwości. To autorytet dla młodego pokolenia. Poznałam go osobiście, uśmiechnięty, przyjazny i bardzo skromny. B.K.
--	---